

Klis Jan Radziechowy Nr.672  
powiat Żywiec.

Radziechowy, dnia 30 sierpnia 1947 r.

Wpłynęło dnia

6/9 1947  
835/47

94

Do

Komisji do ścigania zbrodni niemieckich przy Sądzie Okręgowym

w K r a k o w i e .

W związku z wywieszeniem na publiczny widok zdjęć ss. z b. zało-  
Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu donoszę że będąc jako więzień w O-  
bozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu w czasie od 24.2 1941 do 30.IX 1944 r.  
latach 1943 i 1944 znałem Niemca Büllowa Willego w stopniu ss. rotenfüh-  
era, który był przydzielany jako warownik do filii Obozu Oświęcimskiego  
Budy "gdzie było gospodarstwo rolne, utworzone z terenów po wysiedlonych  
Polakach.

Owczesny komendant grup robotniczych Budy ss. Oberscharführer  
Blau, Büllowa Willego przydzielał jako komendanta strażników czy straż-  
nika do grupy robotniczej, gdzie chciał uzyskać największą wydajność w pra-  
cy. Büllow Willy prócz karabinu nosił z sobą także gruby kij, którym  
bez żadnego powodu bił więźniów, oraz znęcał się nad więźniami w różny  
sposób, co jak widac było sprawiało mu wielką przyjemność.

Naprzykład: w czasie pracy przy budowie rowu odpływowego, używa-  
li więźniowie do przejścia z jednej na drugą stronę rowu, belki jako kład-  
ki. Büllow Willy przywołał do siebie więźnia w podeszłym wieku słabego  
pochodzącego z Węgier, u szyji polecił uwiązać mu darninę, / trawa ze ziemią/  
Następnie największemu i najcięższemu więźniowi narodowości Greckiej  
pójść na barki więźniowi z Węgier i z takim ciężarem przejść przez kładkę  
kij. przez drzewo o szerokości około 18 cm na drugą stronę rowu, mający sze-  
rokości około 6 m.

Przy przejściu przez kładkę obydwaj więźniowie wpadali w rów  
głęboki 1.50 cm w błoto, co musieli kilkakrotnie robić a za każdym razem  
w rów w błoto wpaść.

Następnie rozkazał więźniowi Węgierskiemu położyć się na ziemi  
więźniowi Greckiemu położyć się na niego i robić ruchy jak przy spożko-  
waniu z kobieta.

To kazał robić wśród grupy robotniczej więźni kobiet licząca  
grupa około 200 osób.

W innym wypadku rozkazał polać błotem skarpe rowu, więźniowi na  
brzuchu po skarpie do rowu z jeźdzać, na brzuchu i na plecach w rowie się  
wpaść, koziołki w rowie robić, w rowie usiąść i pałka drewniana w błoto

bić, a że w rowie była tak zwana kurzawka t.j. piasek z wodą, to wiezie  
wyjściu z rowu wyglądał jak figura gipsowa, zupełnie obłożona na oczy  
widzacy.

Wieżni mężczyzn czy kobiet nie uważał za ludzi a w rozmowie z  
mi ss.manami uważał i liczył na sztuki.

Na filii Oswiecimskiego Obozu " Budy " Büllow Willy był postrac  
dla wiezni.

*Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów*